GŁOS NARODU

NIEDZIELA

15. CZERWCA 1919.

NR. 137. — ROK XXVII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 50 hal. — 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 12·—	K 10·—	K 12·—	K 14·—	K 10·—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

Troski o Górny Śląsk.

Paryż, 6 czerwca 1919.

Wręczając warunki pokoju Niemcom, koalicya zapowiedziała, iż mogą nastąpić omawiania tylko kwestyi wykonania postanowień, które kongres powziął, a jednak zasadnicze postanowienia nie będą mogły być zmienione. Tymczasem...

Omawia się gruntownie obecnie sprawę — ustępstw dla Niemców. Omawia je Rada czterech, omawiają i niektóre komisye, a jedna specyalnie wyznaczona dla sprawy wschodniej granicy Niemiec; składa się ona z pp. L o r d a (Ameryka), generała L e g r a n d a (Francya), M o s l e y a (Anglia) i T o n e t t y (Włochy). Jak już z tego widać, myślą wielcy o jakichś zmianach w kierunku tej granicy, więc oczywiście na naszą niekorzyść.

O ile słychać — ustępstwa mogą iść w dwóch kierunkach: co do odszkodowań, więc wogóle ciężarów finansowych, które mają spaść na Niemcy, i — co do Ś l ą s k a p r u s k i e g o! Że zostaną złagodzone warunki finansowe, nie ulega żadnej wątpliwości. A n g l i a prze całą siłą do tego, by umożliwić podpisanie pokoju Niemcom. Grały one zawsze grę — bluff się udał. Obecny rząd niemiecki nie może — po swoich oświadczeniach — podpisać tego pokoju, nie może go podpisać także hr. B r o c k d o r f f-R a n t z a u, który również się zaangażował. Dobrze obliczyli, że dla zgody ustąpi koalicya. Co prawda — za bardzo ustąpić nie może — tyle tylko, by umożliwić podpisanie pokoju rządowi niemieckiemu; gdyby dalej poszła, nie wiadomo do czegoby po tej stronie doszło. Ale — jak obliczyć ustępstwa? Ile ich dać trzeba, by Niemcy uznały je za dostateczne?

Więc obok ustępst finansowych, które uważane są za konieczne, chcianoby jeszcze jakieś inne poczynić — więc t e r y t o r y a l n e, najbardziej efektowne. A oczywiście dla A n g l i i zwłaszcza ustępstwa takie są najwłaściwsze od strony p o l s k i e j. Co do Gdańska — trudno iść dalej, jak poszedł traktat. Więc — co do Ś l ą s k a. Jednakże stoją tu na zawadzie punkty W i l s o n a. Odebrać nam Ś l ą s k p r u s k i wprost — niepodobna. Wszakże nasza liczebna przewaga jest tam bezwzględną — są to ziemie „niewątpliwie" przez Polaków zamieszkałe. Wysunięto więc — hasło plebiscytu. Tą kwestyą się zajmują.

Może być, iż będziecie czytać w naszych gazetach, że plebiscyt już zadecydowano. T a k n i e j e s t. Ale rzeczywiście t o g r o z i. Czy da się zapobiedz temu? Nie wiem — ale jeszcze wykluczoną rzeczą to nie jest. Dlaczego plebiscytu nie chcemy, uważamy za niepotrzebny i niewłaściwy, nie potrzeba wyjaśniać Polakom. Potrzeba — obcym. Wyjaśnia się więc, jak i gdzie trzeba. W gazetach pełno artykułów o Ś l ą s k u p r u s k i m — kilka z nich przesyłam, dla wskazania, jakie tu są poglądy i jakie argumenty mogą tu przemówić. Bardzo życzliwe stanowisko zajęły. „Temps", „Journal des Debats". „Information" i inne dzienniki.

w. a.

Głos ostrzeżenia.

Rozpierające się łokciami w Europie i niemal na całym świecie prusactwo natrafiło jednak wkońcu na nieprzepartą zaporę narodów, które także pragną oddychać swobodnie. Wydarłszy się szczęśliwie z pod buta wiekowego ciemięzcy, niestety zbyt wcześnie doznały one głębokiego rozczarowania, po traktacie bowiem, zredagowanym z takim trudem, zjawiły się kontrpropozycye niemieckie, pełne przysłowiowej buty krzyżackiej i zwykle brutalnej, gdzie trzeba zaś, perfidnej polityki. Niemcy przemawiają do mocarstw zwycięskich, jak równy do równego, a koalicya, jakby pod czarem dziwnej jakiejś sugestyi, zaczyna się podobno chwiać w swej niezłomnej do niedawna woli, ażeby światowego zbrodniarza ukarać i raz na zawsze ubezwładnić.

Ta „polityka słabości", napiętnowana niejednokrotnie w prasie francuskiej, spada całym swym ciężarem o nieobliczalnych zaiste następstwach głownie na dwa państwa, będące Kastorem i Polluksem nowej Europy, na Polskę i Francyę. I tu i tam odzywają się zgodne głosy prasy, streszczające się w bolesnem pytaniu: cóżeście uczynili? Ze stosu tych refleksyi warto wyjąć choćby jeden artykuł wstępny paryskiego „T e m p s" z dnia 7 czerwca p. t. „N e c e d e z p a s a l' e s t!"

Autor szereguje tam najjaskrawsze i najszkodliwsze w perspektywie dla Polski punkty noty niemieckiej, dzieląc je na trzy kategorye: na pełne pychy i pewności siebie p r o t e s t y, na dziwne p r e t e n s y e i na zuchwałe, żeby nie powiedzieć bezczelne, p o g r ó ż k i. Pierwsza grupa obejmuje kwestyę Wielkopolski, oraz Prus Wschodnich i Zachodnich. Oddając Polakom ze swojego zaboru tylko obszary niezgermanizowane, Niemcy słyszeć nie chcą o zwrocie pewnej części ziemi, pożądanej dla nas ze względów strategicznych, jako rękojmi bezpieczeństwa przed napadem odwiecznego wroga. To samo odnosi się do Prus Zachodnich. Nie bez celu użyła tutaj dyplomacya pruska wyrażenia, podszytego niesłychaną perfidyą: „Oddamy obszary Prus Zachodnich s k o l o n i z o w a n e (a więc już nie: zamieszkałe) bezspornie przez Polaków". Chcą tu oczywiście Niemcy być u s i e b i e, spychając nas do rzędu p r z y b y s z ó w.

„Pozostawić w rękach pruskich szmat ziemi niemieckiej, łączący Prusy Zachodnie ze Wschodniemi", — stwierdza autor artykułu — „znaczy to odciąć Polsce wszelki dostęp do morza. I taka jest bezwątpienia wola rządu niemieckiego". O jakiejkolwiek zależności Gdańska od Polski według „orzeczenia" noty niemieckiej marzyć nam nie wolno. Jeżeli zaś chodzi o Prusy Wschodnie, to rząd niemiecki powiada krótko a węzłowato: nie oddamy.

Druga serya kontrpropozycyi niemieckich, obejmująca ciekawe p r e t e n s y e, zastrzega sobie swobodę przejazdu przez terytorya polskie, coby naturalnie postawiło prędko na nogi zmizerowany ciężką chorobą wojenną handel dawnej Rzeszy. Wprost niesłychane żądanie, ażeby Polska zapewniła smaczny chleb i wszelkie ulgi urzędnikom pruskim, pracującym dotąd na ziemiach polskich pod sztandarem zbrodniczej k o m i s y i k o l o n i z a c y j n e j, zakrawa na ironię.

Ostatecznie krystalizuje „Temps" swoje poglądy w krytycznym rozbiorze p o g r ó ż e k, wyłowionych z noty niemieckiej.

— Odebrać Prusom Śląsk Górny? — zastanawia się autor i czyta odpowiedź niemiecką: „Naraziłoby to pokój Europy i świata na poważne niebezpieczeństwo". — Ogłosić Gdańsk wolnem miastem? „Doprowadzi to do gwałtownego oporu i stworzy trwały stan wojenny na wschodzie" — oświadcza memoryał.

— Oto, — ciągnie dalej autor — jakim tonem przemawiają kierownicy polityczni Niemiec w siedm miesięcy po kapitulacyi. Oto „kontrpropozycye", które się ośmielają przedkładać. Jakąż trzeba im dać odprawę? Jakiego środka użyć, ażeby sprawiedliwości stało się zadość, ażeby pokój sprowadzić i utrzymać? Czy warto dyskutować z ludźmi złej wiary, którzy nas lekceważą? Otóż interesów Polski pod żadnym warunkiem nie można poświęcić molochowi pruskiemu, czy to chodzi o Prusy Wschodnie lub Zachodnie, czy o Gdańsk, czy o Śląsk Górny.

— Rozchodzą się obecnie pogłoski, jakoby obiecano Niemcom dostawę węgla ze Śląska Górnego. Jakiem prawem? — pyta autor z nietajonem oburzeniem. — Toć przecież, jak podaje „Vorwaerts", urzędowy organ Scheidemanna, N i e m c y i bez Śląska b ę d ą p r o d u k o w a ł y 127,400.000 t o n n w ę g l a r o c z n i e, nie licząc wielkich obszarów węglowych w Westfalii i dalej na wschód. Ani Francya, ani Włochy, ani ogromna Rosya nie mogą się poszczycić tak wielką ilością węgla. — Jak słychać, ma się zarządzić plebiscyt na G. Śląsku, gdzie większość polska jest tak bezwzględna, iż Niemcy nie mieli odwagi przytoczyć w swoim memoryale miarodajnej w tym względzie, przedwojennej s t a t y s t y k i p r u s k i e j z r. 1910. Zaznaczono tam stosunek 1.240.000 Polaków na 625.000 Niemców. Na cóż więc plebiscyt? Czy dla pouczenia koalicyi? Zbytek łaski: statystyka niemiecka wystarczy. Nie ulega wątpliwości, iż w dniu głosowania nieuczciwa i nadto czynna k o n t r o l a pruska nada plebiscytowi p o ż ą d a n y kierunek.

— Opinia francuska — kończy „Temps" — interesuje się gorąco tymi problemami. Osłabienie Polski będzie osłabieniem naszej własnej integralności i zarazem niebezpieczeństwem dla równowagi całego świata. Natarczywie i niezmordowanie głos Francyi nalega na Radę czterech: „N i e c z y ń c i e u s t ę p s t w n a W s c h o d z i e!"

E.

Z „oazy" czortkowskiej.

Z głębokiego Podola, które już niemal w całości jest w rękach polskich, przynosi lwowska „Gazeta Poranna" następujące wiadomości:

W piątek 6 b. m. był C z o r t k ó w już w o l n y. O godz. 5 po południu pierwszy patrol polski przeszdł przez most kolejowy na W y g n a n c e pomimo silnego ostrzeliwania i zajął dworzec; tu odważniejsza ludność przybyła na powitanie i znaleźli się liczni ochotnicy z karabinami. Walka nie pociągała za sobą ofiar. Patrol, składający się z 40 żołnierzy, zajął całą Wygnankę, następnie Czortków. Utarczki trwały do godziny 10 wieczorem. O godz. 11 Ukraińcy podpalili most na S e r e c i e w stronie Kopyczyniec i Borszczowa. Most spalił się doszczętnie: ratunek był niemożliwy, gdyż z powodu ostrzeliwania nikt nie mógł się zbliżyć.

Most kolejowy podpalili Ukraińcy już przedtem w ten sposób, że postawiono cały wagon nafty na moście i zapalono. Most jednak nie spalił się, bo przytomni kolejarze polscy odepchnęli wagon płonący w stronę stacyi, gdzie spalił się sam, nie wyrządzając szkody — następnie przytłumiono ziemią dogasające resztki wozu. Inne wagony ocalały. Trzeci most na S e r e c i e podpalili Ukraińcy o godzinie 4 po południu jeszcze przed wejściem polskiego patrolu, lecz mieszkańcy Czortkowa spuścili nań strumień wody z rury wodociągowej i zapobiegli rozszerzeniu się płomieni.

Następnego dnia zgromadziła się cała Polonia czortkowska przed gmachem dyrekcyi skarbu, by powitać uroczyście wchodzące wojska polskie. Na przedzie ugrupowano dwa szeregi chłopczyków i dziewczynek w konfederatkach. Powitanie jednak zawiodło, gdyż pułk nie przybył na oznaczoną godzinę, tocząc równocześnie walkę pod J a g i e l n i c ą. Zdobyto tam dwie armaty, jedną nawet z całym zaprzęgiem; nasze wojska straciły tylko jednego żołnierza. O godz. wpół do trzeciej przybyło wojsko polskie, powitane entuzyastycznie. O godz. wpół do 5 rozpoczęła się n o w a w a l k a, w czasie której nieprzyjaciel ostrzeliwał miasto szrapnelami. Zraniona została pewna żydówka na rynku i staruszka w kościele przez szrapnel, który wpadł przez okno.

W czasie inwazyi ukraińskiej C z o r t k ó w był jakby jakąś w y j ą t k o w ą o a z ą wśród miejscowości, zajętych przez Ukraińców. Oprócz bowiem ciążącego nad miastem jarzma niewoli, nie zaznała ludność większych przykrości. Przyczynił się do tego fakt, że rządy objęły jednostki z pośród miejscowej inteligencyi ruskiej, która do pewnego stopnia związana była stosunkami z publicznością polską. Komendant czortkowski O r o b k o okazał się człowiekiem uczciwym i w wielu wypadkach udzielał ludziom pomocy.

Z całej ludności Czortkowa internowali Ukraińcy tylko jedną osobę. Był to prof. gimnazyalny Szewera, którego wywieźli do Jazłowca. Gdy przewożono przez Czortków internowanych z innych miejscowości, Polonia czortkowska dowiedziawszy się o nazwiskach internowanych, często udawała się do komendanta, by wyjednać uwolnienie swych bliskich i znajomych. Między innymi uwolniono w ten sposób ks. Zwolińskiego, katechetę gimnazyalnego, prof. gimnazyalnego Pindelskiego i oficera legionów Sidorowicza, wszystkich trzech z Żółkwi. Komendant ukraiński, ciężko chory w ostatnich czasach, starał się u miejscowych Polaków, by go wzięli w obronę, gdy zjawią się wojska polskie. Wywieźli go jednak Ukraińcy w ostatni dzień i nie wiadomo, co się z nim stało. Warto wspomnieć, że pewnego dnia pojawiły się w mieście afisze anonimowe, obiecujące 50 tysięcy koron za głowę wspomnianego komendanta.

Wszyscy urzędnicy ukraińscy, nie obawiając się widocznie wkroczenia Polaków, pozostali w mieście. Polscy urzędnicy za rządów ruskich odmówili przysięgi i urzędowania. Obowiązki pełnili tylko Rusini. W starostwie np. funkcye komisarza wykonywał — sekretarz gminny.

W czasie inwazyi żydzi byli w przyjaźni z Ukraińcami, ale póty tylko, póki nie został podcięty handel. Szkoły do końca pierwszego półrocza były otwarte i wykładano po polsku. Później Ukraińcy znieśli gimnazyum polskie, a we wszystkich szkołach ludowych zaprowadzili język ruski. Dziatwa polska ujrzawszy pewnego dnia w szkole nauczycielkę żydówkę, wykładającą po rusku, jednomyślnie poszła do domu i w ten sposób nauka się zakończyła.

Spisz w rękach polskich.

Do władz krakowskich nadeszła wczoraj depesza z N. Targu, że wojska czeskie opuściły Orawę i Spisz, a ludność polska prosi o wkroczenie wojsk polskich.

Nowy Targ. (Tel. wł.). W tej chwili, cały Spisz aż do Kiezmarku włącznie znajduje się już w rękach polskich. Po ucieczce wojsk czeskich, ludność spiska przystąpiła do zorganizowania własnych władz polskich. Na Orawie Czesi okopują się.

Czesi o wkroczeniu wojsk polskich

Praga. P. A. T. „Venkow" donosi według telegramu ze Słowaczyzny: Polskie wojsko wkroczyło do komitatu Spisz i Orawa. Jak „Venkow" dalej donosi, Polacy zajęli już w tych komitatach pozycye wojskowe.

Atak czeski na Śląsku.

Jak nas informują, wczoraj Czesi zaatakowali polskie placówki w okolicy Karwiny. W odpowiedzi na to żołnierze polscy uderzyli na Czechów i zajęli połowę Karwiny. Na rozkaz komendy musieli się jednak cofnąć na poprzednie stanowiska.

Zamknięcie granicy czeskiej.

Według telegramu urzędu ruchu w P i o t r o w i c a c h z dna 12 b. m. zarządzone zostało zamknięcie granicy czeskiej do 21 b. m. Podróżnych pociągu Nr. 16 z dnia 12 b. m. mimo legalnych paszportów nie puszczano do Bogumina. Przeciw temu zarządzeniu wniosła śląska Rada nar. protest.

Obłudne skargi czeskie.

Cieszyn. (Tel. wł. Biura pras.). Rząd czeski wniósł 11 b. m. w Komisyi międzysojuszniczej w Cieszynie skargę, jakoby rząd polski wstrzymał transporty węgla, idące z Bogumina linią kolei koszycko-bogumińskiej, przez Cieszyn na Słowaczyznę, jakkolwiek w myśl umowy polsko-czeskiej, transport taki miał być wolnym. Rada Narodowa przedstawiła komisyi stan faktyczny sprawy, z którego wynika, że Czesi sami wydali zarządzenie, zamykające transporty węgla na Słowaczyznę, a mimo to wnieśli zażalenie na Polaków. Mianowicie czeski komisarz rządowy dla kolei koszycko-bogumińskiej B e n e s z, zamknął 2 b. m. linię kolejową Ż y l i n a - C z a c z a dla wszelkiego ruchu towarowego, skutkiem czego transporty węgla zostały wstrzymane na całej linii Bogumin-Czacza. Zamknięcie trwało do 12 b. m. Jeszcze jeden dowód, jakie zamieszanie panuje w Czechach i jak Czesi informują misyę koalicyjną. Podnieść tu należy, że tego rodzaju fałszywe informacye dla ententy w Paryżu mogą przynieść wielką szkodę Polsce — nadto, jak krytycznie trzeba przyjmować wszystko to, co Czesi podają za prawdę. Niestety błędne informacye czeskie, przesłano już do Paryża. Przesłał je mianowicie rządowi francuskiemu major M a r c h a l l, członek misyi międzysojuszniczej w Cieszynie.

CZESI CHCĄ RZĄDZIĆ W BIAŁEJ.

Cieszyn. (Tel. wł. Biura pras.). Czesi wyciągali dotąd swe ręce po Śląsk, aż po Wisłę. Obecnie sięgają już nawet poza Białkę. Magistrat w B i a ł e j (!) otrzymał z „Narodnego Vyboru pro Slesko" wezwanie, aby zawiadomił ludność, że podatki można płacić jedynie w Boguminie lub Frydku, gdyż podatki uiszczone w polskich urzędach podatkowych nie są ważne. Akt odnośny jako dowód niesłychanej bezczelności czeskiej, złożono w Radzie narod. w Cieszynie.

Niemcy opuszczają Suwalskie i Augustowskie

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego z dnia 13 czerwca:

Front galicyjsko-wołyński: W rejonie Tłumacza rozbrajają nasze oddziały uzbrojone bandy chłopskie, grabiące w okolicy. Pod Radziwiłłowem prowadzone od kilku dni przez bolszewików bezowocne ataki ustały. Pod Mulczycami nad Styrem ciężkie walki z atakującym nieprzyjacielem.

Front poleski: Na południowym odcinku działalność wywiadowcza, pozatem bez zmiany.

Front litewsko-białoruski: Nasze oddziały śmiałym okrężnym atakiem rozbiły bolszewików w Wołożynie, biorąc kilkudziesięciu jeńców i zdobywając cztery karabiny maszynowe. Nieprzyjaciel uciekł w popłochu, a oddziały nasze po spełnieniu swego zadania cofnęły się na dawne stanowiska. Na południowy-wschód od Smorgonia oddziały nasze śmiałym wypadem rozbiły bolszewików pod Bienicą. W nasze ręce wpadło 75 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Na odcinku zachodnim Niemcy rozpoczęli ewakuacyę Suwalszczyzny i Augustowskiego.

Zastępca szefa sztabu gen.: Haller, pułk.

Dywizya gen. Żeligowskiego w Czerniowcach

Jak pisma lwowskie donoszą, od dwóch tygodni bawi w Czerniowcach dywizya gen. Żeligowskiego z Odessy, licząca przeszło 11 tysięcy doborowego żołnierza. Dywizya posiada własny park artyleryjski i aeroplany.

Na cześć gen. Żeligowskiego i jego sztabu odbyło się w tych dniach przyjęcie w „Domu Polskim".

Dywizya obozuje za miastem. W najbliższych dniach ma odejść do Kongresówki.

WYŁĄCZENIE LWOWA ZE ŚCIŚLEJSZEGO OKR. WOJENNEGO.

Lwów. P. A. T. Dowództwo okręgowe generalne Lwów wyłączone zostało ze ściślejszego okręgu wojennego. Obejmuje ono następujące powiaty polityczne: Brzozów, Cieszanów, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gródek Jagielloński, Jarosław, Jaworów, Kałusz, Lwów, Łańcut, Mościska, Nisko, Przemyśl, Przeworsk, Rudki, Sambor, Stary Sambor, Skole, Sokal, Turka, Uhnów, Żółkiew, Żydaczów.

Komendę dowództwa generalnego okręgowego objął gen. Emil G o ł o g ó r s k i.

Walki z Niemcami.

Poznań. P. A. T. Komunikat głównego dowództwa z dnia 13 czerwca b. r.

Front północny: Pod Łukaszowem, Rudą oraz Marcinkowem odparto patrole niemieckie. Z Elsensee pod Rynarzewem wyparł silny atak niemiecki, poparty artyleryą, nasze posterunki. Pozycye nasze pod Tarkowem i Milewem ostrzeliwał nieprzyjaciel w południe i w nocy z miotaczy min. Na lewem skrzydle spokój.

Front zachodni: Na odcinku leszczyńskim wzmożona działalność wywiadowcza nieprzyjaciela. Pod Potrzebowem i Jezierzycami odparto patrole niemieckie. Pod Jeziorkami zgłoszono konny patrol niemiecki. Na reszcie frontu drobne utarczki i zwykła strzelanina.

Front południowy: Oprócz drobnych utarczek w rawickim i kępińskim, spokojnie.

Szef sztabu Wroczyński, gen.-porucznik.

Komunikat czeski.

Praga. P. A. T. Czesko-słowackie Biuro prasowe donosi: Komunikat wojskowy o położeniu na S ł o w a c z y ź n i e. Na całym froncie toczą się dalej walki. Grupa generała H e n n o q u e: Na różnych miejscach odparto nieprzyjacielskie ataki, zwłaszcza atak, poparty przez pociąg pancerny koło K i s L a d n a w oddaleniu 10 km. na wschód od Marsit Falva. Położenie ogólne jest niezmienione. Grupa generała M i t t e l h a u s e r'a: Nasz atak postępuje. Na wschód od Komarna dotarliśmy do Kis Ujfalu. Dalej na północ stoją nasze oddziały na zachód od Łowicza (?). Na wschód od Kamienicy odparto ataki nieprzyjacielskie.

Uciekający Czesi więżą Polaków.

Nowy Targ, 13 czerwca.

We wtorek przybył do Nowego Targu ks. M o j s s, proboszcz z Haligowiec, a żupan uszhorodzki, znany jako zażarty czechofil. Prosił on o zapewnienie w Polsce przytułku aż (!) 30 skompromitowanym wobec Węgrów Słowakom i Czechom. Cyfra ta wskazuje, jak „głęboko" zdołały sięgnąć na Słowaczyźnie wpływy czeskie. Stosownie do polecenia z W a r s z a w y, zapewniono ks. Mojssowi i innym gościom czeskim chwilowy przytułek. O przemarszu wojsk nie mówiono.

Tymczasem w chwili odjazdu ks. Mojssa, gdy tenże był już na granicy, nadeszła wiadomość, że Czesi zarządzili na S p i s z u i O r a w i e cały szereg aresztowań wśród ludności polskiej. Aresztowali mianowicie: ks. Karola Machaja (brata ks. Ferdynanda), Józefę Machajównę, dwie nauczycielki, proboszcza i wikarego z Zubrzy, wikarego z Podwilka, prezesa Rady Orawskiej Piekarczyka z synem, dwóch staruszków gospodarzy z Jabłonki (uciekli), 2 starszych gospodarzy z Hyżnego, 10 z Zubrzycy, 3 z Podwilka. Nadto całą masę osób z O r a w k i i J a b ł o n k i, które uciekły.

Wskutek tego zatrzymano ks. Mojssa na granicy i wrócono go do N. Targu, skąd wysłał telegramy do władz czeskich o uwolnienie uwięzionych. Na drugi dzień pozwolono ks. M o j s s o w i wyjechać, by mu dać możność przywiezienia rzeczy.

Doszły tu również wiadomości, że arystokracya węgierska, uciekając przed bolszewikami, szuka schronienia na Spiszu, m. i. w Niedzicy i Czerwonym Klasztorze. W Now. Targu widziano onegdaj br. Gillamyi'ego (b. ministra rolnictwa w gabinecie br. Weckerlego), który prosił o sprzedanie mu nafty i mąki.

MOBILIZACYA SŁOWAKÓW.

Przecława. P. A. T. Minister S z r o b a r wza

dał wczoraj wezwanie do zgłoszenia się wszystkich Słowaków z wieku od 18 do 35 lat do służby wojskowej, celem obrony Słowaczyzny.

Dalsze oszczerstwa.

Z powodu ostatnich zajść krakowskich polakożercza „Neue Freie Presse“ nie może się uspokoić. Drukuje w każdym numerze po kilka artykułów, ziejących nienawiścią i kalumniami pod adresem społeczeństwa polskiego. Między innemi przypisuje ona Polakom pogromy żydowskie już nietylko w Wilnie, ale nawet w Płoskirowie(!!), gdzie, jak wiadomo, pogrom na wielką skalę urządzili Ukraińcy. Tego rodzaju insynuacyi nie można puścić płazem choćby tylko ze względu na ważące się w Paryżu losy naszego państwa. Rozwielmożnione żydostwo, zawładnąwszy prasą koalicyjną, zwłaszcza angielską, w całej Europie [illegible] podaje sobie ręce i sięga nawet za Ocean, aby w oczach Wilsona poniżyć nas i zdeptać.

Tak czyni również „Neue Freie Presse“.

Oto kilka kwiatków z ostatniego numeru.

— Pewien student, przybyły świeżo z Krakowa — donosi ten organ żydowski — opowiada: „Co armia Hallera rozpoczęła w Częstochowie i w Warszawie, tego krwawo dokonała w Krakowie. We środę dnia 6 b. m. przybył do Krakowa gen. Haller ze swojem wojskiem. Pierwsze dwa dni upłynęły spokojnie, jeżeli się pominie kilka drobnych wypadków znęcania się. Jednakowoż w piątek żołnierze Hallera zaczęli szukać pozoru do zaczepki. Nastręczył się on wkrótce, kiedy w Sukiennicach powstała sprzeczka między żydowską handlarką a pewną wieśniaczką. Natychmiast dwaj Hallerczycy, rzekomo ujmując się za chłopką, wszczęli awanturę, a obiwszy przekupkę, wtargnęli do lokalu(?) i jęli rabować. Fakt ten ściągnął tłumy gawiedzi. Do grabieży przyłączyli się nietylko Hallerczycy, ale i inni żołnierze; wpadali po kolei do każdego sklepu i znosili z Sukiennic łupy, kontynuując rabunek na ul. Kopernika, Krakowskiej, Dietlowskiej, Wolskiej, Miodowej i Szczepańskiej. W okamgnieniu rozruchy ogarnęły całe miasto. Żołnierze przynosili drągi żelazne i rozbijali nimi żaluzye sklepowe, które żydzi pospuszczali wieczorem z powodu święta. Głównie rzucano się na składy jubilerskie, sklepy z obuwiem i z odzieżą; [illegible] jednak także ze sklepu Dra Grossa zabrano zgromadzone tam środki żywności.

W nocy z piątku na sobotę wykroczenia przybrały większe rozmiary. Na Kazimierzu my, studenci, zastąpiliśmy drogę Hallerczykom. Wówczas zaczęli oni do nas strzelać. Przeszło 50 członków Straży obywatelskiej i bardzo wielu przechodniów odniosło rany. O ile mi wiadomo, nie zanotowano żadnego wypadku śmierci, ciężko rannych jednak było wielu. Policya nie pospieszyła nam z pomocą. Przeciwnie, pod pozorem, jakoby żołnierze Hallera lynczowali tych policyantów, którzy żydom nieśli pomoc, władze miejskie odmówiły nam swojej interwencyi. O godz. 8 wieczór ponowiły się ekscesy, a o godz. 11, kiedy wracałem do domu, ładu jeszcze nie zaprowadzono. Słychać, że Dr Thon był w tej sprawie u gen. Hallera, czego jednak nie mogłem stwierdzić, ponieważ w sobotę rano wyjechałem do Wiednia“.

Tyle „Neue Freie Presse“. Jak zaś rzecz miała się naprawdę, widzieliśmy na własne oczy.

KRONIKA.

Jutro d. 16. czerwca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe			za	98.13
500	„	„	„	za	490.63
1000	„	„	„	za	981.25
5000	„	„	„	za	4906.25
10000	„	„	„	za	9812.50

Z miasta.

W CZWARTĄ ROCZNICĘ ROKITNY. Wojsko polskie i ludność Krakowa w piękny i głęboko wzruszający sposób uczciła wczoraj pamięć bohaterów szarży rokitniańskiej. Uroczyste żałobne nabożeństwo w świątyni Maryackiej, z generalicyą, korpusem oficerskim i składką w kościele na sprowadzenie do Ojczyzny zwłok poległych pod Rokitną, Hallerczycy i batalion 20 p. p. z muzykami przed kościołem Maryackim, defilada dzielnością i męstwem tchnących naszych żołnierzy przed generalicyą na Rynku, owacya dla bohaterskiego twórcy polskiej armii we Francyi — wszystko to nosiło niezwykłą, a głęboko każde polskie serce wzruszającą cechę.

Przed godziną 10 zebrali się na placu Maryackim przed wejściem do kościoła generałowie Symon, Zygadłowicz, Gąsiecki, Piasecki i Grabiński wraz z korpusem oficerskim i zarządzili przy dźwiękach orkiestry 13 p. p. defiladę kompanii honorowych 20 p. p. ziemi krakowskiej i Hallera, przybyłych na uroczystość. Wkrótce nadjechał gen. Haller w otoczeniu swej świty i po przywitaniu się z generalicyą i oficerami, którzy brali udział w szarży pod Rokitną, udał się do kościoła. Z Rokitniańczyków przybyli porucznicy Sperber, Fąfara, podpor. Chwalibóg, Łękawski, Zamoyski, a z oficerów brygady karpackiej major Dunikowski, rotm. Rolecki i kap. Łuczyński. W stalach po prawej stronie zasiedli w prezbiteryum wojskowi, po lewej prezydyum miasta i przedstawiciele władz cywilnych.

Na środku prezbiteryum ustawiono ozdobiony polnymi kwiatami i wieńcem od kolegów katafalk z trumną, na której spoczął kask ułański z szablą. Katafalk otaczała warta honorowa.

Przed ołtarzem Wita Stwosza odprawił uroczystą Mszę św. żałobną ks. archiprezbyter Wądolny w otoczeniu duchowieństwa. Z chóru płynęły pieśni polskie. Kazanie wygłosił Franciszkanin O. Antosz, b. kapelan Legionów, w podniosłych słowach sławiąc poległych bohaterów, którzy świetnie podjęli ideał rycerskich cnót pradziadów i nieskalany przekazali go żyjącemu dziś żołnierzowi polskiemu, któremu będą stałym wzorem. Siłą i zwięzłością żołnierską, płomiennym patryotyzmem i rzewnością wobec tego katafalku bohaterów, co nie dożyli wolnej Ojczyzny tchnęły słowa kaznodziei.

Po nabożeństwie ustawiła się generalicya i sztaby na czele z gen. Hallerem i gen. Symonem przed pomnikiem Mickiewicza, gdzie odbyła się defilada wojsk. Po defiladzie publiczność zgotowała owacyę wsiadającemu do automobilu gen. Hallerowi, obrzucając go kwiatami.

GEN. GOŁOGÓRSKI, mianowany obecnie dowódcą okręgu generalnego we Lwowie, wydał rozkaz, w którym żegna się z oficerami, żołnierzami i publicznością krakowską. Ta ostatnia nie zapomni gen. Gołogórskiemu zasług około organizacyi oddziałów wojskowych w Krakowie na odsiecz Lwowa i Śląska Cieszyńskiego. Odjeżdżając obecnie z Krakowa do Lwowa, generał w serdecznych słowach żegna załogę krakowską, oficerów i żołnierzy. Dziękuje za patryotyczną i rzetelną współpracę całemu personalowi dowództwa, oficerom wszystkich stopni za współdziałanie w organizacyi oddziałów polskiej armii i wszystkim jej członkom za gotowość, z jaką spieszyli do szeregów i wyruszali na front, gdy potrzeba wołała ich do obrony granic Rzeczypospolitej.

NOWY PROFESOR UNIWERSYTETU. „Monitor Polski“ z 12 b. m. ogłasza: Naczelnik państwa zamianował bezpłatnego nadzw. profesora Dra Romana Nitscha profesorem nadzw. hygieny i bakteryologii na Uniw. Jagiellońskim z pełnymi poborami z ważnością od dnia 1-go maja b. r.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Dziekanat wydziału lekarskiego zwraca uwagę słuchaczy medycyny, odbywających służbę wojskową na froncie, ażeby nie starali się obecnie o urlop na studya, gdyż wpis bezwarunkowo nie jest możliwy dziś, w połowie czerwca, na półrocze, kończące się 1 lipca. Natomiast dziekanat zwraca uwagę, że dla słuchaczy medycyny VI-K półrocza służących w wojsku będzie otwarty semestr wakacyjny od 15 lipca do 30 września, który będzie traktowany jako zaliczalne półrocze. Min. spraw wojsk. obiecało zwolnić część słuchaczy medycyny na czas wyżej wspomnianego półrocza. Starać się więc należy o uzyskanie urlopu nie obecnie, ale od 15 lipca.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj wznowienie świetnej komedyi Tadeusza Rittnera p. t. „Głupi Jakób“. „Głupi Jakób“ powtórzony będzie jutro wieczorem, we środę i piątek 20 b. m. Jutro po południu „Rzeczywistość“. W poniedziałek „Wachlarz lady Windermere“.

Dyr. T. Trzciński powrócił z Warszawy ze zjazdu dyrektorów teatrów, którego był przewodniczącym — i objął urzędowanie.

Z TOW. T. S. L. Plenarne posiedzenie zarządu głównego i Rady nadzorczej T. S. L. rozpoczyna się dzisiaj w sobotę o godz. 4 po poł. Porządek obrad obejmie między innemi: organizacyę szkół i czyteln w Galicyi wschodniej, szkolnictwo polskie w państwie czeskiem, szkoły w Białej i na Śląsku, sekretaryat oświatowy, sprawozdania organizacyjne, szkolne, oświatowe i finansowe.

ODEZWY BOLSZEWICKIE W KRAKOWIE. Wczoraj rano dwóch oficerów francuskich i kilku oficerów polskich aresztowało kilku żydów, którzy u wylotu ul. Grodzkiej i Rynku gł. rozdawali publiczności odezwy bolszewickie. Żydów odprowadzono na główną strażnicę wojskową.

Z POGOTOWIA. Wczoraj rano w ul. Karmelickiej tramwaj zderzył się z wozem, w którym jechał Jan Kukla. Kukla wypadł z wozu i doznał obrażeń na głowie. Równocześnie na 80-letn. Antoniego Załuskiego przy ul. Wygoda najechał automobil wojskowy. Załuski doznał wstrząśnienia mózgu. — Wieczorem było wzywane Pogotowie ratunkowe do ciężko pobitego przez towarzyszy robotnika Piotra Kuty, do chorego St. G., który wypadł z automobilu wojskowego i subjekta handlu Ameta(?) Froelika, który doznał poważnych kontuzyi z powodu pęknięcia balonu na piwo.

RZEKOMA KSIĘŻNICZKA ZŁODZIEJKĄ. Nareszcie dmnicia(?) aresztowała wczoraj policya na plantach młodą osobę, używającą nazwiska księżniczka G. Popełniła ona w Krakowie w styczniu i lutym b. r. szereg kradzieży u osób, z któremi się zapoznała. Kradła w domach, gdzie ją przyjmowano, bilety wizytowe i popełniała, dzięki nim, różne szantaże. Nie gardziła nawet działalnością wśród „niższych sfer“, bo podobno stróżce, która ją obsługiwała, skradła kilka sztuk bielizny. W marcu znalazła się w Warszawie, a do Krakowa przybyła przed paru dniami, gdzie niespodzianie znalazła się w aresztach policyjnych.

FAŁSZYWY AGENT POLICYI. Wczoraj zjawił się w kawiarni „Royal“ niejaki Maks Lauberfeld, który, przedstawiając się jako tajny agent policyjny, zaczął z wielką energią urzędować z licznie zgromadzonymi w tej kawiarni paskarzami. „Urzędowanie“ było oczywiście obliczone na wymuszenie okupu od „badanych“. Fałszywego agenta wnet rozpoznano i oddano w ręce policyi.

ZWŁOKI NOWORODKA znaleziono wczoraj rano nad Wisłą, wyrzucone z kanału. Zwłoki były już w stanie rozkładu; przewieziono je do zakładu medycyny sądowej.

WŁAMANIE STRYCHOWE. Na strych domu pod l. 19 przy ul. Kochanowskiego włamali się jacyś bandyci i skradli na szkodę p. J. Finkerów dywany, futra, suknie, wartości 20.000 kor.

ARESZTOWANIE BANDYTY. Onegdaj aresztowano Józefa Bochenka, poszukiwanego od dłuższego czasu przez władze sądowe za liczne kradzieże i włamania, oraz za napad rabunkowy na p. Bartynowskiego. Bochenek ukrywał się przez dłuższy czas, przybierając rozmaite nazwiska. Ostatnio występował jako Bąba albo Czeczuga.

KIESZONKOWCY TRAMWAJOWI. Szaja Danielsohn z Radzymina ukradł p. Janowi Madziwiczowi portfel z kwotą 1800 kor. i 80 rubli. Pieniądze i portfel odebrano. — Winc. Nowak przychwycony również na kradzieży 151 kor. na szkodę p. Pawła Tomasika. Wreszcie Gerson Herstein ściągnął p. L. Muchowiczowi portfel z większą gotówką. — Plaga kieszonkowców w Krakowie przybiera ogromne rozmiary. Kronika policyjna notuje nadto w dniu wczorajszym szereg kradzieży kieszonkowych na krak. dworcu kolei, oraz na stacyi Podgórze—Płaszów.

PASEK ŁOJEM. Na dworcu kolej. w Podgórzu-Płaszowie skonfiskowano 4 beczki łoju i pozostawiono na stacyi do dalszego zarządzenia. Łój ten usiłował wywieźć Herman Herschlicht w stronę Niemiec. W śledztwie wykryto, że Herschlicht, przekupiwszy funkcyonaryusza kolejowego, przewiózł 4 beczki łoju do Eliasza Zimetbauma, a w zamian za to umieścił w magazynie kolejowym 4 beczki z mydlinami. Łój odebrano. Kupcy będą pociągnięci do odpowiedzialności.

PASEK CYGARAMI. Za pasek cygarami aresztowano Teodora Bąkowskiego. Sprzedawał on liche cygara po 4 kor. sztukę. Znaleziono przy nim 67 sztuk cygar.

Z Polski i ze świata.

„DZIESIĄTY PAWILON“ W pismach warszawskich czytamy: Na mocy dekretu Naczelnika państwa X pawilon, oraz miejsce stracenia w cytadeli warszawskiej ma być otoczone, jako pamiątka męczeństwa naszego — specyalną opieką władz wojskowych i rządu. W myśl powyższego powołana została komisya międzyministeryalna. Na posiedzeniach tej komisyi zapadła między innemi uchwała: 1. wyłączyć niezwłocznie gmach X pawilonu, oraz miejsce tracenia wraz z kompleksem przynależnych budynków z zakresu użytkowania przez władze wojskowe; 2. przystąpić do prac przedwstępnych nad projektem przebudowy X pawilonu na muzeum martyrologii polskiej i archiwum dziejów spiskowych, mając w planie również restytucyę cel historycznych członków Rządu Narodowego 1863 roku i Naczelnika państwa; 3. dla otrzymania ścisłych i autentycznych informacyi o celach, w których więzieni byli członkowie Rządu Narodowego 1863 roku, wysłać delegacyę do Maryana Dubieckiego, sekretarza Romualda Traugutta. W delegacyi tej, która dnia 7 b. m. wyruszyła do Krakowa, pojechał również por. Kobyliński, adjutant Naczelnego Wodza; 4. zaprosić szerszy ogół historyków i działaczów do współpracy przez udzielenie źródłowych informacyi o więźniach politycznych X pawilonu z okresu 1834—1914 r.

WYSTAWA Z DZIEJÓW OBRONY LWOWA. W drugi dzień Zielonych Świąt otwarto we Lwowie w Salonie Zachęty przy ul. Legionów wystawę obrazów i rzeźb z dziejów obrony Lwowa i kresów wschodnich. Na uroczystość otwarcia przybyli: gen. Iwaszkiewicz z gen. Rodziewiczem, dyr. Czołowski, z radnych miasta arch. Rawski, dyr. Lityński, dyr. Bol. Lewicki i inni, w gronie artystów i literatów spostrzegliśmy gen. Zaleską, p. Maryę Kazecką, malarzy Batowskiego, Kwiatkowskiego, Doręgowskiego, Chmielińskiego, Sozańskiego, Malskiego i wielu innych. Wchodzącego oswobodziciela Lwowa powitała para miłych dzieciaków wierszykami i wręczeniem kwiatów, poczem dyr. Lityński, wyraziwszy w serdecznych słowach radość z przybycia dostojnego gościa, oprowadzał gen. Iwaszkiewicza po salonach wystawy.

Z pokaźnego zbioru dzieł powszechne uznanie budzą węglowe portrety oficerów polskich, obrońców Lwowa, kreślone ręką Kwiatkowskiego (między innymi portret olejny gen. Iwaszkiewicza), Batowskiego szkic do allegorycznego obrazu p. t. „Oda do wolności“ i studya portretowe Gawlikowskiego. Sichulski dał kilka doskonałych karykatur. Jarocki obok innych obrazów portret pułk. sztabu franc. de Renty. Bardzo dobre są studya „lwowskich dzieci“ i lwowskie wojenne pejzaże Malskiego. Dreszcz grozy budzi olejny obraz Sozańskiego „Darcie pasów“. Cykl akwarel Tad. Rossowskiego przedstawia w karykaturze „Zimę polską we Lwowie“ 1918/19. Z rzeźb umieszczono Jana Małeły „Obronę Lwowa“ i parę innych. Chmielińskiego popiersie Paderewskiego i Piłsudskiego, parę rzeźb Drezlerówny i plakiety Chodzińskiego.

MANIFESTACYJNY POGRZEB W STANISŁAWOWIE. Jak dzienniki lwowskie donoszą, w poniedziałek ubiegły odbył się w Stanisławowie manifestacyjny pogrzeb 7 ofiar bestyalskiego mordu hajdamackiego. Nad wspólną mogiłą, w którą włożono 7 trumien, przemówił serdecznie kapelan wojskowy, żegnając młodych towarzyszów broni. Imieniem władz miejskich wygłosił mowę burmistrz Stygar, z ramienia dowództwa P. O. W. ppor. Henisz, imieniem zaś Pol. Kom. Pow. prof. Gorczany. Chór pod batutą p. Małogi odśpiewał nad mogiłą bardzo piękne pieśni, poczem z ust wszystkich obecnych popłynął wspaniały hymn narodowy: „Nie damy ziemi“ i drugi: „Boże, coś Polskę“.

HOJNY DAR DLA UNIW. POZNAŃSKIEGO. „Goniec Wielkopolski“ donosi, że hr. August Cieszkowski z Wierzenicy ofiarował uniwersytetowi w darze majętność swoją Żabikowo.

ZWIĄZEK KOLEJOWCÓW. W dniu 9 b. m. odbył się w Poznaniu ogólny zjazd delegatów kolejowców dwóch dzielnic, zrzeszonych w bezpartyjnym Związku krakowskim i w Związku poznańskim, reprezentujących przeszło 13.000 kolejowców. Zjazd uchwalił jednomyślnie zjednoczenie wyżej wymienionych zrzeszeń w jeden Związek pod nazwą: Polski Związek kolejowców z siedzibą w Warszawie. Zjednoczenie nastąpiło na podstawie uzgodnionego statutu Związku łódzkiego, a działalność jego rozciąga się na wszystkie ziemie Rzeczypospolitej polskiej. Fakt ten nabiera tem większego znaczenia, że Związek jednoczy w sobie żywioły narodowe, złączone w celach realnej pracy nad budową kolejnictwa polskiego i zwalczania wszelkich prób wprowadzenia anarchii w kolejnictwo nasze. Siedzibą głównego zarządu Polskiego Związku kolejowców jest Warszawa, organem zaś jest dwutygodnik „Kolejowiec polski“.

ZEMSTA ZDRADZONEGO. W Warszawie 60-letni Adam Ostrowski, administrator majątku, podejrzewając żonę o zdradę, strzelił dwukrotnie do towarzyszącego jej podpor. Oleksiaka, raniąc go ciężko w klatkę piersiową. Ostrowskiego aresztowano.

UWIEŃCZENIE VENIZELOSA. Po powrocie z konferencyi pokojowej będzie Venizelos uwieńczony, jako zwycięzca olympijski w Stadionie. Otrzyma on złoty wieniec oliwny, na którego liściach będą widniały podpisy wszystkich wybitnych demokratów greckich.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z ARCYBRACTWA MIŁOSIERDZIA. Zarząd Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie zaprasza na nabożeństwo w kościele św. Barbary dnia 15 b. m. o godz. 8 rano odbyć się mające. Po tem nabożeństwie w sali Arcybractwa Miłosierdzia rozdane będą zapomogi posagowe tym młodym mężatkom, które się o te starały, a będąc w stanie panieńskim, zachowywały się moralnie.

SEMINARYUM DUCHOWNE W SANDOMIERZU. Egzaminy kandydatów do stanu duchownego odbędą się w Sandomierzu dnia 17 i 18 b. m. Kandydaci z maturą gimnazyalną będą przyjmowani na studya filozoficzno-teologiczne. Kandydaci zaś bez matury na jeden z kursów przygotowawczych. Do świadectwa szkolnego należy dołączyć metrykę urodzenia, oraz świadectwo ks. prefekta (katechety) i proboszcza miejscowego.

KOMITET STRAŻY OBYW. DZ. IV komunikuje: Zebrany w dniu 12 b. m. komitet Straży obyw. Dz. IV, przyjąwszy do wiadomości komunikat Naczelnej Komendy, że Straż obywatelska w dotychczasowej formie istnieć przestanie i że nastąpi gruntowna in capite et membris reorganizacya, rozwiązał się. Podając to do publicznej wiadomości, stwierdza komitet, że po zbadaniu książki kasowej Straży obyw. Dz. IV znalazł ją w zupełnym porządku. Przyjąwszy do wiadomości ustąpienie komendanta p. Münnicha wyraża mu komitet najgorętsze podziękowanie za wielomiesięczną bezinteresowną pracę.

FESTYN W PARKU KRAKOWSKIM. Staraniem Koła Ligi Kobiet odbędzie się w dniu 15 b. m. wielki festyn w Parku Krakowskim na dochód inwalidów wojennych w Krakowie.

WYCIECZKĘ STATKIEM do Bielan urządza Oddział kolarski Sokoła w niedzielę dnia 15 b. m. Wyjazd o godz. wpół do 3 po południu z placu Groble. Bilety w księgarni Eberta i firmie Nikiel, ul. Zwierzyniecka 32.

Z CZERW. KRZYŻA. Posiedzenie sekcyi szpitalnej Czerw. Krzyża odbędzie się w środę 18 b. m. o godz. 6 po poł. w biurze prezydyalnem Krajowego Stow. Czerw. Krzyża, ul. Pędzichów 16. Uprasza się wszystkie panie, należące do sekcyi, o liczne przybycie.

Z TOW. OGRODNICZEGO. Posiedzenie zwyczajne Tow. ogr. odbędzie się w środę d. 18 b. m. o godzinie 6 w sali Tow. rolniczego, plac Szczepański l. 8.

Z TOW. TATRZAŃSKIEGO. Zwyczajne walne zgromadzenie Tow. tatrzańskiego odbędzie się w dniu 18 b. m. o godz. 5 po poł. w sali gabinetu geolog. Uniw., ul. św. Anny l. 6.

W KÓŁKU FILOLOGICZNEM (ul. św. Anny 12) mówić będzie w niedzielę o godz. 10 rano p. St. Flak o „Nieznanym łacińskim epitaphium na cześć Starościny Łukowskiej“ (Jadwigi z Kolbuszowej).

WPŁYW KINOTEATRU NA MŁODZIEŻ. Staraniem „Sekcyi opieki pozaszkolnej“ przy Stowarzyszeniu nauczycielek i „Sekcyi pedagogicznej“ Pol. Związku niewiast katol. odbędzie się d. 15 b. m. o godz. 7 w sali Kopernika U. J. odczyt prof. Skoczylasa p. t. „Wpływ kinoteatru na młodzież“. Wstęp 40 hal.

WALNE ZGROMADZENIE Tow. gal. urzędników podatkowych pod przew. prezesa Plutеckiego odbyło się w Krakowie 8 czerwca b. r. Uchwalono wytyczne punkta projektu postanowień służbowych. Aktem fundacyjnym utworzono przy Tow. „Wojenną fundacyę wdów i sierót po kolegach“, o kapitale zakładowym 33.000 kor. Dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrano Wawrz. Łazarskiego z Wadowic, zaś wiceprezem Zyg. Horwatha ze Lwowa. Do wydziału weszli: I. Dobrowolski, Podgórze; Wł. Finze, Lwów; St. Flak, Przeworsk; St. Januszewski, Drohobycz; M. Kantor, Chrzanów; W. Kolner, Lwów; K. Kopczyński, Kraków; Wł. Meidinger, Oświęcim; A. Plutecki, Lwów; Z. Srokowski, Lwów; J. Szpilczyński, Kraków i I. Smaha, Jarosław.

SODALICYA MARYAŃSKA słuchaczek wyższych kursów zawiadamia swych członków o Mszy św. w dniu 15 b. m. o godz. 8 w kaplicy SS. Urszulanek, poczem wspólna wycieczka.

W SZKOLE WYDZ. ŻEŃSK. XXVIII im. Zyg. Krasińskiego (plac Matejki l. 11) odbędą się egzamina uczenic pryw. w zakresie klas pospolitych i klas wydziałowych 18 b. m.

PO CZTERDZIESTU LATACH. Zjazd koleżeński b. uczniów gimnazyum św. Jacka w Krakowie, którzy złożyli egzamin dojrzałości w czerwcu 1879 r., odbędzie się dnia 1 lipca w Krakowie. Objaśnień udzieli Jan Hałatkiewicz, radca sądu wyższego w Krakowie, ul. Studencka l. 17.

W CELU OPIEKI NAD OBYWATELAMI LITWY i ułatwienia im powrotu do kraju mianowany został przez rząd litewski specyalny charge d'affaires do spraw konsularnych w Polsce z siedzibą w Warszawie. Każdy wyjeżdżający do państwa litewskiego powinien obecnie zaopatrzyć się w odpowiednią wizę. Kancelarya charge d'affaires mieści się przy ul. Nowogrodzkiej l. 33 i czynna jest od 11 do 1. oprócz niedziel i świąt.

WALNE ZGROMADZENIE PRZYTULISKA WETERANÓW Z R. 1863/4 w Krakowie odbędzie się w niedzielę 22 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu Przytuliska przy ul. Biskupiej l. 18.

WALNE ZGROMADZENIE POL. ZWIĄZKU NIEW. KAT. odbyło się dnia 4 b. m. Obecny skład wydziału jest następujący: hr. Wodzicka Marya prezesowa, Kaczyńska M., Turska M., Zakrzewska A. — wiceprezesowe; Hendlowa Z. sekretarka, Grodzińska A. zastępczyni sekretarki, Koźmianówna Zofia skarbniczka. Członkowie wydziału: Buszczyńska Jadw., Bogdanikówna Z., Dr Esterajcherówna M., hr. Dunin-Borkowska M., Dr Lewicka M., Orłowska A., hr. Potocka Małg., Surzycka Z., Wedrychowska M., Zollowa A., Żurowska M., Żuk-Skarszewska Al. Skład komisyi rewizyjnej: Cieszyńska A., Kostkowa W., Jastrzębska W. Sąd polubowny: Morawska M., Smolarska K., Żeleńska Z. — Walne zgromadzenie odbyło się przy licznym udziale członków, delegatek Kół i Stowarzyszeń, do Związku należących; omawiano wiele spraw aktualnych, między innemi zmianę statutu i przystąpienie do Związku katolickich Związków Polek, w celu połączenia się z pokrewnym Związkiem warszawskim i innymi głównymi Związkami, pracującymi na tych samych zasadach na ziemiach polskich.

Z DEPARTAMENTU PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. Były Departament przemysłu naftowego przenosi wszystkie swoje agendy dotyczące zwolnień zajętych produktów naftowych i spraw związanych z przemysłem rafineryjnym, z Krakowa do Warszawy z dniem 15 czerwca b. r. Sprawy dotyczące kopalnictwa naftowego załatwia nadal Małopolski Oddział górniczy, sekcya górniczo-hutnicza min. przem. i handlu w Krakowie.

KONKURS. Celem obsadzenia katedry mechaniki ogólnej i technicznej w szkole politechnicznej we Lwowie ogłasza się konkurs z terminem wnoszenia podań do 30 września b. r. Podania mają być wystosowane do ministerstwa wyznań relig. i ośw. publ. w Warszawie. Szczegółowych wyjaśnień o zakresie wykładów udzieli rektorat na żądanie.

WZYWA SIĘ PANA, który zakupił 12 czerwca w kantorze A. Holzera, Kraków, Rubli 5200 — 5% Polskiej Pożyczki państwowej, M. Nr. 4971, P. Nr. 88488—3, aby zechciał się zgłosić w wymienionym kantorze.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Sobota: „Głupi Jakób“, komedya w 3-ech aktach Tadeusza Rittnera.

Niedziela: Po poł. „Rzeczywistość“ B. Gorczyńskiego; wieczorem „Głupi Jakób“ T. Rittnera.

Poniedziałek: „Wachlarz lady Windermere“ O. Wilde'a.

Wtorek: „Wygnany Eros“ T. Konczyńskiego.

Środa: „Głupi Jakób“ T. Rittnera.

Czwartek: Teatr zamknięty.

Piątek: „Głupi Jakób“ T. Rittnera.

Sobota: „Pani Chorążyna“ S. Krzywoszewskiego.

Niedziela: Popoł. „Krąg interesów“ Benaventa; wieczorem „Rzeczywistość“ B. Gorczyńskiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Sobota: „Córka pani Angot“.

Niedziela: Po poł. „Baron Kimel“; wieczorem „Córka pani Angot“.

Poniedziałek: „Córka pani Angot“.

Wtorek: „Córka pani Angot“.

Środa: „Róża Stambułu“. Występ gośc. J. Brzozowskiej.

Czwartek: Teatr zamknięty.

Piątek: „Córka pani Angot“.

Sobota: „Róża Stambułu“. Występ gośc. J. Brzozowskiej.

Niedziela: Po poł. „Domek trzech dziewcząt“; wieczorem „Córka pani Angot“.

† Adam Krechowiecki.

Wczoraj zmarł we Lwowie w 69 roku życia znany i popularny powieściopisarz Adam Krechowiecki. Pracował głównie w zakresie powieści historycznej. Były to utwory pisane zajmująco, dobrą polszczyzną, malujące barwnie naszą przeszłość dziejową.

Ś. p. Krechowiecki jako długoletni redaktor „Gazety Lwowskiej“, dbał o jej poziom literacki. Dział literatury i sztuki prowadzony był w tem piśmie z dużą starannością. Obok „Gazety Lwowskiej“ wydawał również „Przewodnik naukowy i literacki“. Przez szereg lat piastował też godność prezesa Tow. dziennikarzy polskich we Lwowie i położył dla Towarzystwa rzetelne zasługi.

Urodzony w r. 1850 na Wołyniu w Leszczynówce, kształcił się w gimnazyum żytomierskiem, a następnie w uniwersytecie lwowskiem na wydziale prawniczym. Od r. 1869 poświęcił się dziennikarstwu i literaturze. Początkowo ogłaszał drobne utwory wierszem i prozą pod pseudonimami „A. Bukatki“ i „Maryana“. W 1887 napisał dwutomową powieść „Starosta Zygwulski“, która zwróciła nań uwagę, niedługo zaś potem nowe powieści „Veto“ i popularnego w swoim czasie „Szarego Wilka“. — Utwory jego pojawiały się w „Tygodniku ilustrowanym“, „Kuryerze codziennym“, „Biesiadzie literackiej“, „Gaz. Lwow.“ i w innych pismach krakowskich i warszawskich. Twórczość literacka zmarłego wzorowaną była na Kraszewskim i Kaczkowskim, któremu Krechowiecki poświęcił większą monografię, wydaną w roku ubiegłym. Prócz powieści historycznej „O tron“ — „Ostatni dynasta“ — „Piast“ — „Sława“ — i „Mrok“, poświęcił również życiu współczesnemu kilka utworów powieściowych jak: „Rdza“, „Najmłodsi“, „Jestem“ i „Kres“. Napisał również studyum o Norwidzie. Ś. p. Krechowiecki w świecie literackim miał sympatyę i poważanie. Cieszył się również przyjaźnią Henryka Sienkiewicza.

O szkolnictwo w Galicyi wschodniej

W dniach od 3 do 7 b. m. odbywały się we Lwowie pierwsze w wolnej Polsce plenarne posiedzenia Rady szkolnej krajowej. Prezydent Dr Zoll przedstawił Radzie zakres swego pełnomocnictwa, jako delegat ministerstwa oświaty, dodał, że jeneralny delegat rządu mimo objęcia funkcyj namiestnika w zakresie administracyi politycznej nie jest naczelnikiem administracyi szkolnej i oznajmił, że krakowska ekspozytura z końcem czerwca zostanie zwinięta.

Z porządku dziennego przystąpiono najpierw do omówienia sprawy urządzenia szkolnictwa we wschodniej Galicyi. Prezydent, Dr Zoll, przedstawił treść memoryału, wystosowanego przez niego do ministerstwa oświaty w dniu 25 grudnia 1918. Memoryał ten napisał prezydent we Lwowie między 10 a 20 grudnia, —

Nam Polakom obce musi być hasło „vae victis". Jednakże, gdy zostanie wprowadzony ład i porządek, dopiero będzie można powrócić do myśli przewodniej memoryału z 25 grudnia, t. j. do autonomii narodowościowej personalnej przy zachowaniu zwierzchnictwa rządu polskiego i władzy polskiej ustawodawczej. Kończąc swój wywód, zawiadomił prezydent, że Rada szkolna krajowa wydała na razie szereg zarządzeń dążących głównie do natychmiastowego reaktywowania szkół polskich, a usunięcia ze szkół wszystkich nauczycieli i uczniów, którzy za rządów ukraińskich karygodne czyny popełnili, do nich podżegali lub w nich udział brali.

Nad przemówieniem prezydenta rozwinęła się ożywiona dyskusya. Akcentowano, że należy odróżnić zarządzenia obecne tymczasowe od późniejszych stanowczych i trwałych. Najbliższem zadaniem jest pacyfikacya i powrót do pracy produktywnej. Pacyfikacyi życzy sobie nietylko ludność polska, ale i ludność ruska, która wbrew swej woli została sterroryzowana przez różnych niegodziwych przewodników.

W dyskusyi wyłoniły się zapatrywania w części zgodne, w części rozbieżne. Skutkiem tego prezydent Zoll zaproponował następujący wniosek, który uchwalono jednomyślnie: Poleca się osobnej komisyi opracowanie projektu w sprawie urządzenia szkolnictwa na terenie wschodniej Galicyi. Do komisyi wybrano członków autonomicznych pp. Chlamtacza, Ciechanowskiego, Dąmbskiego i hr. Pinińskiego, a nadto specyalnych referentów z pośród inspektorów krajowych i referentów administracyjnych.

Obrady Sejmu polskiego.

Warszawa. P. A. T. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wniósł pos. Bryl interpelacyę w sprawie kradzieży żywności przeznaczonej dla Polski przez Niemców w Gdańsku.

W dalszym ciągu rozprawy rolnej po przemówieniu pos. Piechoty zabrał głos pos. Stapiński, który opowiedział się za wywłaszczeniem bez zapłaty, bo chłop za tę rolę zapłacił już wiekową pańszczyzną.

Pos. Chaniewski zauważa, że reformy rolnej nie można rozpatrywać z tego naiwnego stanowiska, że wystarcza jednemu coś odebrać a drugiemu przydzielić. Uciekanie się do wywłaszczania jest niepotrzebne i nieuzasadnione. Mowca wskazuje, że reforma rolna pociągnie za sobą upadek wydajności przynajmniej w pierwszych latach.

Pos. ks. Kurzawski, jako przedstawiciel byłego zaboru pruskiego, oświadcza, że widzi w reformie agrarnej postulat rozwoju historycznego i społecznego, który po wielkim przewrocie wojennym tem gwałtowniej domaga się załatwienia, im więcej rąk naszych bohaterów w siermiędze, nieposiadających roli, po ziemię wyciąga. Chcemy reformy agrarnej, lecz nie widzimy powodu, dlaczego mamy rzucać kości niezgody między szerokie sfery społeczeństwa. Nie widzimy gwałtownej potrzeby wywłaszczenia, więc przed niem ostrzegamy. Bo my doskonale wiemy, co to słowo oznacza. Co do dóbr martwej ręki, to oświadcza mowca, że jeżeli dobro ojczyzny będzie tego wymagało, to nie cofniemy się przed położeniem tej ofiary, lecz stać się to może tylko za zgodą Stolicy Apostolskiej.

Rozprawę na tem przerwano.

W myśl wniosku Komisyi skarbowo-budżetowej upoważniono rząd do udzielenia Warszawie jednorazowej nadzwyczajnej subwencyi 8.000.000 Mk.

Następne posiedzenie dziś o godz. 9 rano.

Dzicz niemiecka wpada do Kongresówki

Warszawa. (Telefonem). Do „Gazety Warszawskiej" donoszą z Sosnowca, że w okolicy Czeladzi i Saturna pod Sosnowcem około 3000 członków Grenzschutzu w szyku bojowym przekroczyło granicę i zajęło sporą przestrzeń. Na wszczęty alarm przybyło wojsko polskie w większej sile, co widząc Niemcy porzucili broń i w popłochu zbiegli.

Represye prasowe na G. Śląsku.

Poznańska Naczelna Rada Ludowa wysłała dn. 6 b. m. do rządu niemieckiego w Berlinie depeszę, w której powiada:

„Na Górnym Śląsku zostały zawieszone dzienniki: „Gazeta Ludowa", „Gazeta Robotnicza", „Dziennik Śląski", a w Prusach Zachodnich „Gazeta Gdańska" i „Głos Lubawski". W Szczytnie skonfiskowano gazetę „Mazur", a jej urządzenie zostało zniszczone. Znaczna ilość redaktorów i współpracowników została uwięziona, gdy natomiast w Poznańskiem wydawanie gazet niemieckich nie doznaje żadnych przeszkód ze strony władz polskich. Jeżeli zachowanie się władz niemieckich względem prasy polskiej nie ulegnie w najkrótszym czasie zmianie, zmuszeni będziemy zastosować te same obostrzenia, które stosuje się względem prasy polskiej poza linią demarkacyjną".

O akcyę Rumunów w Galicyi.

Warszawa. (Telefonem). Wobec niepokojących pogłosek wobec roli i zachowania się Rumunów w Galicyi wshodniej warszawskie sfery dyplomatyczne udzieliły dziennikarzom następującej informacyi: Wszelkie pogłoski o tem, jakoby Rumunia otrzymała mandat od Ligi narodów względem Galicyi wschodniej są bezpodstawne. Jedynie ze względu na sytuacyę strategiczną sfery decydujące ententy wyraziły swoją aprobatę na ewentualną akcyę wojskową i pacyfikacyjną Rumunów w Galicyi wschodniej. Akcya ta oczywiście winna być uzgodnioną z operacyami wojsk polskich.

Węgrzy na granicy Spiszu.

Nowy Targ. (Tel. wł.). Chłopi spiscy, którzy przybyli w piątek do redakcyi „Gazety Podhalańskiej", donieśli, iż patrole węgierskie dotarły już do wsi Dubczyn i Morgeszany, położonych na skraju ziemi spiskiej.

Jeszcze o klauzulę wyznaniową.

Zjednoczene Polaków wyznania Mojżeszowego wszystkich ziem polskich ogłasza oświadczenie, w którem nawiązując do przemówienia Paderewskiego w Paryżu, w sprawie klauzuli o prawach mniejszości wyznaniowych, jakie chce ententa narzucić Polsce, powiada:

Zjednoczenie uważa, że stypulacye zewnętrzne, nie oparte w całości na realnym układzie stosunków miejscowych, wywołać by mogło z łatwością powikłania szkodliwe zarówno dla Państwa Polskiego, jak i dla samej ludności żydowskiej.

W projekcie traktatu, przedłożonym Polsce przez państwa Ententy Zjednoczenie poczytuje za szczególniej niebezpieczny dla wzajemnego współżycia ludności chrześcijańskiej i żydowskiej artykuł 10 w związku z zasadami artykułu 9, dający gminom żydowskim prawo kontroli nad proporcyonalną repartycyą funduszów przeznaczonych dla szkół żydowskich, nad ich organizacyą i prowadzeniem.

W powyższych przepisach Zjednoczenie widzi urzeczywistnienie żydowskiej autonomii oświatowo-kulturalnej, którąby była eksperymentem znacyonalizowania żydów wbrew dotychczasowym w świecie kultury naturalnym prawom rozwoju historycznego, wprowadzającym ludność żydowską na drogę wspólnoty z narodową kulturą otoczenia.

Zjednoczenie oświadcza się wyraźnie przeciwko ujęciu spraw kulturalno-oświatowych ludności żydowskiej w Polsce w sposób, zaprojektowany Polsce przez Konferencyę pokojową.

O NASTĘPSTWO PO MIN. HĄCI.

Warszawa. (Telefonem). Dzienniki utrzymują, że zastępca prezesa ministrów Wojciechowski odbył konferencyę z inżynierem Surzyckim i porozumiał się z nim w sprawie objęcia przez niego stanowiska ministra handlu i przemysłu.

RZĄDY SZWECYI I DANII UZNAJĄ PAŃSTWO POLSKIE.

Warszawa. P. A. T. Ministeryum spraw zagranicznych otrzymało telegramy od rządów szwedzkiego i duńskiego, w których rządy te uznają państwo polskie.

Mons. Ratti nuncyuszem w Polsce.

Monsignore Ratti, wizytator Polski z ramienia Stolicy Apostolskiej, został, jak donosi Ajencya Havasa, zamianowany nuncyuszem w Warszawie.

POMOC DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa. P. A. T. Wysokość zapomóg dla bezrobotnych wynosi według preliminarza z d. 27 stycznia b. r. w miastach dla głów rodzin. albo osób pojedynczych 2 mk., dla żony 1 mk., dla dziecka 50 fenigów. Maksimum dla rodziny 5 mk. dziennie. W osadach i wsiach dla głów rodziny 1.50 mk., dla żony 1 mk., dla dziecka 50 fen. Maksimum dla rodziny 4 mk. dziennie. W miastach powiatowych dla głowy rodziny 1 mk. 75 fen. dla dziecka 50 fen. Maksimum dla rodziny 3 mk. dziennie. Wydział niesienia pomocy dla bezrobotnych min. pracy podzielił teren Kongresówki na 16 okręgów, w których utworzono do 1 maja b. r. 48 komisaryatów i 49 podkomisaryatów niesienia pomocy dla bezrobotnych.

PRZERWA W DOSTAWACH ŻYWNOŚCI Z AMERYKI.

Warszawa. (Telefonem). „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że nagłe podrożenie żywności na rynkach polskich było następstwem wstrzymania przez Amerykę transportów żywnościowych do Polski w związku z wypadkami w Galicyi wschodniej. Blokada owa trwała 9 dni. Ponieważ z Ameryki otrzymywaliśmy przeciętnie 100 wagonów żywności dziennie, więc w ciągu okresu owego na szczęście krótkotrwałej blokady nie otrzymaliśmy 900 wagonów żywności. Obecnie już od 6 b. m. żywność amerykańska nadchodzi regularnie, t. j. po 2 pociągi dziennie.

DARY DLA POLSKI.

Warszawa. (Telefonem). Przybyła tutaj znana francuska działaczka Czerwonego Krzyża p. Canton Bacara, która przywiozła ze sobą do Polski dwa wagony darów, zebranych we Francyi, jakoto opatrunki, bieliznę i t. p.

DEPOZYTY OBYWATELI POLSKICH.

Warszawa. (Telefonem). Z Londynu nadszedł telegram, że w urzędach angielskich znajdują się znaczne sumy pieniężne, zdeponowane dla obywateli państwa polskiego. Sumy te pochodzą przeważnie z zapisów i spadków, a adresaci o nich nie wiedzą. Spis tych sum można otrzymać, zwracając się do Londynu na adres F. H. Dougall i Ska, 62 Street, London.

CLEMENCEAU CZŁONKIEM TOW. PRZYJACIÓŁ NAUK W POZNANIU.

Kraków. P. A. T. Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu, założone w roku 1847 przez dra Marcinkowskiego nadało panu Clemenceau godność członka honorowego. Pan Clemenceau odpowiedział, że chętnie przyjmuje to odznaczenie i dodał: Polska po półtora wieku męczeństwa odżyła dziś przez zwycięstwo żołnierzy Francyi i jej sprzymierzeńców Znacie uczucia, jakie żywię wobec waszego kraju. Jestem szczęśliwy, że mogłem jako szef rządu republiki przyczynić się do zmartwychwstania Polski, odwiecznej przyjaciółki mojego kraju.

OCHRONA ŻYDÓW NA KOLEJACH POLSK.

Warszawa. (Telefonem). Z powodu interwencyi posłów żydowskich w sprawie wybryków antiżydowskich na kolejach, ministeryum komunikacyi oświadcza, że przesłało dowódcy straży kolejowej polecenie przedsięwzięcia stanowczych kroków, celem zabezpieczenia pasażerów.

Przed odpowiedzią ententy.

Paryż. P. A. T. Rada Czterech obradowała w czwartek rano i po południu w dalszym ciągu nad ustaleniem formy odpowiedzi na interpelacyę niemiecką. Skoro tylko Wilson, Lloyd George, Clemenceau i Orlando powezmą ostateczną decyzyę, zredagowany zostanie tekst odpowiedzi, który zostanie doręczony Brockdorffowi-Rantzauowi. Odpowiedź ta zostanie doręczoną albo dziś wieczór albo najpóźniej w sobotę rano.

Paryż. P. A. T. Radio poznańskie. Odpowiedź sprzymierzonych na kontrpropozycye niemieckie zostanie Niemcom doręczona bez jakiejkolwiek uroczystości, zupełnie tak, jak dotychczas były doręczane wszystkie odpowiedzi na poszczególne noty. Klauzul zasadniczych traktatu prawie nie zmieniono wcale.

Paryż. P. A. T. Radio poznańskie. Komisya rozpatrująca kwestyę dopuszczenia Niemców do Ligi narodów, zamierza tejże Lidze pozostawić swobodę ustalenia terminu, w którym Niemcy mają być przyjęci.

Pisma francuskie donoszą, że Niemcom pozostawiony będzie termin 6 a najwyżej 8 dniowy do powzięcia ostatecznej decyzyi.

Paryż. PAT. Hav. „Excelsior" pisze, że panuje wrażenie, iż Niemcy nie podpiszą traktatu i motywują krok ten sytuacyą wewnętrzną. Z drugiej także strony donoszą depesze berlińskie, że niemieckie dzienniki Konserwatywne i część prasy liberalnej zgodnie zapewnia, że rząd niemiecki nie podpisze dokumentu, w którem tkwiłaby zapowiedź upadku Niemiec.

Paryż. P. A. T. Radio stacyi warszawskiej. „Echo de Paris" sądzi, że miejsce gabinetu Scheidemanna zajmie niebawem gabinet koalicyjny, złożony z żywiołów niezawisłych i umiarkowanych, w którym zajmie miejsce także Erzberger. Gabinet ten skłonny będzie przyjąć warunki, które im ententa podyktuje.

Ustalenie granic nowych państw.

Kraków. P. A. T. Radiotelegram stacyi krakowskiej: Komisya granic niemiecko-polskich pod przewodnictwem generała Leroud odbyła dziś rano swe ostatnie posiedzenie. Uchwały jej zostały przedstawione Radzie czterech.

Kraków. P. A. T. Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu: W środę rano pięciu ministrów spraw zagranicznych obradowało na Quai d'Orsay. Pp. Benesz, Kramarz i Bratianu przemawiali w sprawie granic czesko-słowacko i rumuńsko-węgierskich. Po zbadaniu tych kwestyi ministrowie przedłożyli swe rezolucye Radzie czterech.

Przygotowania do ponownej wojny.

Paryż. P. A. T. Havas. Clemenceau, Foch i Vaigani zebrali się na ważną naradę w sprawie ewentualnego ponownego rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich i wspólnego posunięcia się naprzód armii sprzymierzonych.

Strajki we Francyi.

Kraków. P. A. T. Radiotelegram stacyi krak. z Lyonu. Liczba pociągów miejskich w Paryżu wynosiła w ciągu dnia 11 b. m. prawie trzy piąte liczby normalnej. Ruch autobusów i tramwayów poprawił się znacznie. Wielu pracowników podjęło pracę w środę, co pozwoliło oddać do dyspozycyi więcej niż trzy czwarte autobusów.

Niemcy czescy przygotowują powstanie.

Praga. P. A. T. „Czeskie Słowo" pisze: Obecnie nasze położenie na Słowaczyźnie wyzyskują żywioły wrogie w Czechach niemieckich do działalności, podkopującej byt czesko-słowackiej republiki. Nie jest tajemnicą, że w granicach republiki tworzą się tajne organizacye wojskowe i polityczne Niemców pod różnemi nazwami i że w tej pracy podali sobie dłonie niemieccy nacyonaliści ze socyalistami, w nadziei, że wspólnemi siłami wstrząsną podstawy republiki. Na dzień 14 czerwca przygotowują Niemcy w Czechach strajk generalny na znak protestu przeciw ciężkim warunkom pokojowym, nałożonym Austryi. Owe niemieckie żywioły przewrotowe w niemieckich Czechach chcą skorzystać z tego, że z niemieckich miast odwołano garnizony czeskie na Słowaczyznę. Istnieją dowody na to, że w niemieckich Czechach nie posłuchano wezwania władz do oddania broni, tak, że Niemcy mają wielkie zapasy broni i amunicyi. Nie trudno wobec tego zrozumieć, co mają oznaczać sygnały dawane każdej nocy z ratuszów i wież miast niemieckich w Czechach czerwonemi, niebieskiemi i zielonemi światłami. „Czeskie Słowo" konstatuje w dalszym ciągu, że sytuacya czeskich mniejszości w niemieckich Czechach jest zagrożona i cytuje wyjątek z listu pewnego obywatela z Bor, który donosi, że po odejściu stamtąd pułków czeskich na Słowaczyznę, Niemcy przygotowali zamach na miasto i szerzą alarmujące wieści o bolszewickiej Radzie w Pradze i o zamachu i śmierci Massaryka i ministra obrony narodowej Klofacza. Dziennik konstatuje, że pisma niemieckie nie tają swojej radości z powodu klęsk czeskich na Słowaczyźnie. Dalej wskazuje pismo na nagły odjazd niemieckich przywódców z Czech na konferencyę z dr. Lodgemannem, z kanclerzem Rennerem i żąda użycia choćby najostrzejszych środków przeciw niewątpliwie istniejącemu planowi rewolucyi niemieckiej w czeskiej republice.

Co Kołczak proponuje Polsce!

Paryż, 12 czerwca. P. A. T. Havas. Odpowiedź Kołczaka na notę sprzymierzeńców w stosunku do Polski. Uznając, iż jedną ze sprawiedliwych konsekwencyi wojny światowej jest utworzenie niepodległej, zjednoczonej Polski, rząd rosyjski uważa za wskazane potwierdzić niepodległość, która była ogłoszona przez rząd tymczasowy rosyjski w 1917, którego wszystkie zobowiązania i dekrety zostały potwierdzone. Ostateczne jednakże ustalenie granic polsko-rosyjskich powinno być odłożone do zwołania konstytuanty (!). Kołczak oświadcza gotowość przygotowania projektu rozwiązania sprawy losu rządów narodowych Estonii, Łotwy, Litwy, kraju Kaukazkiego i Zakaspijskiego. Liga narodów unormuje załatwienie wynikających nieporozumień. Poparcie, którego udzielili Kołczakowi sprzymierzeńcy, nie jest uznaniem go w sensie oficyalnym tego słowa, lecz daje mu wpływ moralny i zapewnia pomoc materyalną, która to ostatnia da się wkrótce odczuć.

Porażka Kołczaka.

Praga. P. A. T. Czesko-słowackie biuro prasowe donosi z Paryża. „Times" zamieszcza doniesienie swojego sprawozdawcy z Omska o odwrocie admirała Kołczaka, który za Wołgą poniósł znaczne straty z powodu słabych sił. Wskutek naporu bolszewików musiała armia Kołczaka cofnąć się na linię Ufy. Z powodu poniesionej klęski zachodzi konieczność przeprowadzenia w gabinecie zmiany w ministerstwie wojny.

WALKI Z BOLSZEWIKAMI W ROSYI.

Kraków. P. A. T. Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża: Z Omska donoszą: Sekcya informacyjna wielkiej kwatery głównej komunikuje: W kierunku Wiatki ofenzywa nasza trwa dalej. Wzięto do niewoli sztab czerwonego pułku. Na północ od miasta Sarapul walki. W okolicy Ufy usiłowania nieprzyjaciela przeprawienia się na kilku miejscach przez rzekę zostały odparte ze stratami dla niego. Czerwony oddział, który chciał przejść przez rzekę Biełaja koło wsi Krasnyj Bor, na północ od Ufy został odparty bombami i ogniem mitraliez. Na innych odcinkach nie było zmiany.

ZERWANIE STOSUNKÓW MIĘDZY UKRAINĄ A RUMUNIĄ.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie biuro koresp. donosi: Ukraińskie biuro prasowe donosi: Jak nam donoszą, na skutek ataku rumuńskiego w Galicyi wschodniej przywódca ukraińskiej misyi w Rumunii Jerzy Gaffenko odjechał z Bukaresztu wraz z członkami misyi. Stosunki między Ukrainą a Rumunią zostały dnia 4 b. m. wieczorem urzędowo przerwane. Nadzwyczajny poseł Gaffenko udał się wraz ze swem otoczeniem do Paryża.

STRASZLIWE POGROMY ŻYDÓW NA UKRAINIE.

Lublin. (Tel. wł.). Z nad granicy rosyjskiej donoszą, że odbyły się dwa olbrzymie pogromy żydów na Ukrainie, a mianowicie w Aleksandrowie i w Orzechowie. Pogromów dokonały bandy generała Grigoriewa. Mordowano nietylko mężczyzn, ale i kobiety i dzieci. Ofiary zrzucano do Dniepru. W ciągu dwóch dni zamordowano w Aleksandrowie 500 żydów i wszystkie żydowskie sklepy splądrowano.

SPRAWA DALSZEJ POMOCY AMERYKI.

Kraków. P. A. T. Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu: Hoover poczynił następujące oświadczenia w przedmiocie wstrzymania pomocy dla Europy: Rumunią, Bułgarya, Turcya, Wielka Serbia i Węgry mogą wedle obecnych sprawozdań produkować to, co jest konieczne na rok przyszły, Czecho-Słowacya, Polska i państwa bałtyckie mogą, o ile to się da obecnie przewidzieć, cierpieć niedostatek cerealiów, mogą jednak mieć nadwyżkę jarzyn, oraz niedobór tłuszczów. Tego ostatniego artykułu może wystarczyć na 8 do 10 miesięcy. Belgia, Finlandya i Austrya mają większość ludności przemysłowej i w istocie domagają się przedłużenia przywozu środków żywności na dłuższy przeciąg czasu, w przybliżeniu o rok. Nasuwa się pytanie, czy znajdzie się odpowiednia ilość okrętów, celem uregulowania całego przywozu i czy w tym kierunku będzie potrzebną pomoc sojuszników.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 13 czerwca 1919

Papiery lokacyjne	ofiar.	żąd.	tranzakcye
4% pol. kraj. z r. 1893	102·—	103·—	—·—
4% „ „ szkol. z r. 1903	102·—	103·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	[illegible]	[illegible]	—·—
4½% „ „ „ 1914	105·—	106·—	—·—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1909	99·75	100·75	—·—
4% „ „ Lwowa	97·—	98·—	—·—
4½% Obl. kom. B. Kraj	104·—	105·—	—·—
4% „ „ „	102·—	103·—	—·—
4% „ kol. „	102·—	103·—	—·—
4½% Listy zast. B. Kraj	108·—	109·—	—·—
4% „ „ „	104·—	105·—	—·—
4% „ „ Tow. Kred. Ziem. 58 l.	103·75	104·75	104·25
4½% „ „ „ 52 l.	108·—	109·—	—·—
4% „ „ „ 41 l	—·—	—·—	—·—
4½% „ „ Banku Hipot.	104·—	106·—	—·—
4% „ „ „ 60 l.	101·—	102·—	—·—
4½% „ „ B. Gal. dla han. i prz.	105·—	106·—	—·—
4½% „ „ Gal. Ziem. B. Kred.	104·—	105·—	—·—
Akcye bankowe:			
Bank Przemysłowy	600·—	610·—	—·—
„ Hipoteczny	650·—	—·—	—·—
„ Gal. dla hand. i przem.	535·—	—·—	—·—
Gal. Ziem. Bank Kred.	460·—	—·—	—·—
Bank. Z. dla Gal., Śl. i Buk., Łańcut	—·—	—·—	—·—
Wiedeński Bank Związkowy	—·—	—·—	—·—
„Merkur" Tow. akc. B. i Kant. wym.	—·—	—·—	—·—
Powszechny Bank Obrotowy	—·—	—·—	—·—
Wied. Bank lomb. i eskontowy.	—·—	—·—	—·—
Akcye Tow. hand. i przem.:			
Polskie Tow. handl.	380·—	390·—	—·—
Zieleniewski	—·—	—·—	—·—
„Lemiesz" fabryka pługów	—·—	—·—	—·—
Chodorów	—·—	—·—	—·—
„Górka" fabryka cementu	540·—	550·—	—·—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	—·—	—·—	—·—
Fabr. ceg. i dach. Radziwiłł, Wimmer i Żeleńscy	—·—	—·—	—·—
Waluty:			
Marki polskie	188·—	191·—	—·—
„ niemieckie	190·—	195·—	—·—
„ „ drobne	185·—	190·—	—·—
Ruble carskie po 100 rb.	221·—	230·—	—·—
„ „ „ 500	222·—	228·—	—·—
„ „ drobne	218·—	224·—	—·—
„ dumskie	126·—	130·—	—·—
Franki francuskie	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—

Nadszedł świeży transport

WIN MSZALNYCH

1521

hegelajskich i tokajskich do firmy

H. Fritsch Kraków, Mały Rynek.

Ręczy się za jakość i prawdziwość pochodzenia.

L. 15/1919.
Tow. Kraków, dnia 5 czerwca 1919.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Zarząd Miejskiego Towarzystwa budowy mniejszych mieszkań, Stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką, rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową **na budowę trzech domów trzechpiętrowych** przy ulicy Słonecznej w Krakowie. Termin licytacyjny upływa z dniem 28-go czerwca 1919 o godzinie 12 w południe.

Plany i warunki licytacyjne są wyłożone w Budownictwie miejskiem (Radca Budownictwa Jan Rzymkowski), Magistrat schody główne II. piętro.

Za Zarząd Towarzystwa: 2552

Dr. Fröhling m. p. Inż. Maywalt m. p.

Biuro Przemysłu metalowego w Krakowie, ul. Wiślna 8 ma do sprzedania

aparaty do wody sodowej, syfony i flaszki do wody sodowej.

Reflektanci mogą się zgłosić pisemnie lub osobiście do biura między godziną 9—12 w południe. 2555

Ważne dla Aptek, Drogueryi i Perfumeryi.

Zamówienia wyrobów aptekarza Gąseckiego z Warszawy jako to:

Migreno Nerwosin 2554
Maść od świerzby
Puder „Dzidzi“

przyjmuje i załatwia

Fabryczny Skład „Centralnego Laboratoryum chemicznego w Warszawie“ — w Krakowie.

Na składzie wyroby chemicznego Laboratoryum jako to: wody do ust, pasty do zębów, perfumy, wody kolońskie, mydła toaletowe, pasty do podłóg, pasty do bucików i t. p.

Adres składu i zastępstwa na Galicyę: **Fabryczny Skład wyrobów Centralnego Laboratoryum chemicznego Kraków, ulica Sienna 12.**

Poszukuję zaraz do spółki inteligentnego, młodego, energicznego, samotnego

ogrodnika, 2562

obeznanego z hodowlą nasion warzywnych, pastewnych i kwiatów, oraz z prowadzeniem szkółki drzew owocowych. Potrzebny niewielki kapitał. Zgłoszenia pod adresem: J. Korczak w Miechowie ziemi Kieleckiej.

---

5 buhajków

czystej krwi rasy fryzyjskiej, wysokomlecznej, wiek od 10 do 15 miesięcy, maść czarno-biała, ma do sprzedania majątek Dąbrowa A. Jędrzejowiczowej, poczta i stacya Trciana koło Rzeszowa. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd. 2561

IGŁY PLATYNOWE

NADESZŁY — polecają 2511

Dostawcy Klinik Uniw. Jag. i Szpitali krajowych

STANISŁAW BARAN i Ska

= Kraków, ul. Sławkowska L. 6. =

Do księży emerytów!

Którýby z księży zechciał zamieszkać w Kobierzynie, 6 km. od Krakowa, z obowiązkiem odprawiania co niedziele sumy z kazaniem? Bliższe objaśnienie Komitet kościołka Kobierzyn. 2471

KRYNICA „SOPLICOWO“

PENSYONAT 2518
I ZAKŁAD LECZNICZY
Dra E. Zarzyckiego
otwarty od 15-go maja.

Kto poszukuje na miesiące powakacyjne

akademika dośw. korepetytora

(w Krakowie, nie na wyjazd), w zakresie klas 1 do 6 gimn., uczącego samodzielnie lub do szkoły, ten raczy podać szczegóły sam lub listownie pod adresem W. B. Kraków, ulica Podzamcze 22, pierwsze piętro, front. 2556

Pokój do wynajęcia

plac Matejki 5, IV. piętro winda, od 20 czerwca, na dwie osoby z utrzymaniem, tylko dla spokojnych lokatorów. Oglądać można codziennie między godziną 12—1 w południc. 2560

KURSA PRAWNICZE

„IUS“ Kraków, Rynek gł. 22. „IUS“

EGZAMINA uniwersyteckie i adwokackie. System piśmienny i lekcyjny.

Fortepiany, Pianina, Fisharmonie

Sprzedaż, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 2326

Ogrodnik samotny

w sile wieku, energiczny, wszechstronnie wykształcony, z kilkuletnią praktyką w Wiedniu i wieloletnią w kraju, **poszukuje posady.** Zgłoszenia do Administ. „Głosu Narodu“ pod „Ogrodnik“. 2481

Do sprzedania dom

(willa) murowany, piętrowy (14 ubik.), w zdrowej okolicy, z pięknym widokiem na Kraków, przytem pół morgi ziemi pod ogród, godzina drogi szosą od Krakowa. Wiad. Zwierzyniecka 15, III. p. prawo od 3—4. 2513

Popierajmy pożyczkę państwową!!

DRUKI GOSPODARCZE

Regestr układu prof. dra Stefana Pawlika, wykaz najmu, dziennik robocizny, książeczki robocizny, książeczki służbowe, dziennik kasy, kontrola udoju mleka, próbne kontrole udoju, raporta folwarczne: miesięczne, tygodniowe i dzienne, kontrakta dzierżawne, kwitki na bydło, kwitaryusze zwykłe i lasowe, regestr gorzelniany i raporty gorzelniane, dziennik podawczy.

DRUKI PARAFIALNE.

Wysyłki uskutecznia się szybko i dokładnie. 2283

Z. KUTRZEBA Kraków, Wiślna 11.

„KOBIETA POLSKA“

Organ „Związku kat. Stow. kobiet i dziewcząt pracujących“

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumerata roczna wynosi 6 Kor.

Kto chce poinformować się o ruchu i pracy w stowarzyszeniach kobiet pracujących, winien zaprenumerować tę gazetę

Adres redakcyi: Kraków, plac Maryacki L. 2

Na żądanie wysyła się numera okazowe.

Księgarnia i Skład Nut

G. Gebethnera i Ski w Krakowie

poleca nowości:

	Kor.
Balzac. Historya wielkości i upadku Cezara Birotteau (przekł. Boya)	22·—
— Stracone złudzenia (przekł. Boya)	24·—
Bereit W. Żywe kamienie (Opowieść rybałta)	24.—
Choynowski P. Kuźnia (Powieść)	21·50
Junosza Kl. Monologi	12·—
Laboulaye E. Królewicz Pudel (Powieść)	16·80
Nowaczyński Piohia St. Dziennik człowieka niepotrzebnego	16·—
Perzyński Wł. Uczniaki (Powieść)	20·—
Uziembło A. Dzień (Nowele)	14·—
Verlaine. Elegie (wyd. II-gie przekł. Boya)	5·—
Włodkówna Br. W obłokach (Powieść)	20·—

Do cen powyższych dolicza się 10% dodatku drożyźnianego. — Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2557

Nowości Wydawnicze

za styczeń, luty, marzec i kwiecień 1919 roku

Księgarni M. ARCTA w Warszawie.

Anusz An. Z krainy dzikiej, pustej i otwartej. Rzecz o stosunkach rosyjskich	1·20
Baranowski Ig. Przemysł polski w XVI w.	13·—
Brodowski F. Zasady prawa komasacyjnego	2·80
Homer. Odysseja. Streścił A. Wrzesień. Wyd. II.	3·50
Janowski Al. Nasza Ojczyzna. Rzecz o Polsce	2·—
Kosmowska I. W. Program społeczno-polityczny Adama Mickiewicza dla narodu polskiego	2·—
Kraszewski J. I. Jelita. Powieść historyczna	2·60
— Pogrobek. Powieść historyczna	2·—
Lutosławski J. Sprawa rolna jako problemat Polski	10·—
Makowski J. Prawo międzynarodowe	36·—
Mogilnicki Al. Ogólne zasady prawa	6·60
Namitkiewicz J. Podręcznik prawa handlowego	25·—
Niewiadomska C. Listy do Li	7·—
Nowicki E. Wolni z wolnymi, równi z równymi	2·40
Śliwiński Ar. Powstanie styczniowe	15·—
w opr.	18·—
Smoleński Wł. Naród polski w walce o byt	4·—
Sorel Al. Obyczaje polityczne	2·40
Staszic St. Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego	4·—
Szelążek W. Krajobraz w poezyi polskiej	2·40
Węgłowski R. dr. Chirurgia operacyjna. Z 623 rys.	55·—
Wernic R. dr. Zasady anatomii, fizyologii i hygieny. Wyd. II. Z 252 rys.	9·—

PEDAGOGIKA.

Ciembroniowicz J. O roli i zadaniach nauczyciela ludowego poza szkołą. Wyd. II.	1·—
Ostarloff W. Pierwsza systematyczna nauka dziecka	10·—
Pęczalski M. Ogólne zadania i metody szkoły elementarnej	1·50
Warycho M. Cztery pory roku w pogadankach z dziećmi. Cz. III. Wiosna	2·80

PODRĘCZNIKI SZKOLNE.

Chełmiński J. Fizyka. Cz. II. Z ryc.	10·50
Gallo H. Pisarze polscy. Życiorysy, streszczenia, wyjątki. Podręcznik dla szkół początkowych i samouków	12·—
— Wypisy polskie na klasę wstępną. Wyd. VIII. z 53 ryc. Kart. m.	6·—
— Wypisy polskie na kl. II. Wyd. VI. kart. m.	7·—
— Wypisy polskie na kl. III. Wyd. V. kart. m.	9·—
Grabowski J. Geometrya poglądowa. Cz. I. W. II	2·50
Kryński A. A. Pisownia polska. Wyd. VI.	2·50
Męczkowska T. i Rychterówna M. Ćwiczenia z przyrody martwej, z 122 rys. Wyd. II. 5·20 k. m.	5·30
— Ćwiczenia z przyrody żywej, z 155 rys. Wyd. II. 5·60 kart. m.	6·—
Moycho St. i Zienkowski Fr. Krótki zarys chemii dla szkół średnich. Wyd. IV. k. m.	7·—
Nałkowska A. Geografia szkolna. Cz. II. Wyd. III	6·80
Radliński T. Geografia Polski, z ryc. Zeszyt I-II	6·—
Rybkin N. Zbiór zadań geometrycznych. Cz. II. Wyd. V.	3·10
Sporzyński K. Fizyka dla szkół średnich. Wyd. V. Zeszyt I.	16·—
Thomas St. Rachunki. Cz. III. Wyd. II.	4·—
— Teorya arytmetyki. Cz. II. Wyd. VI. kart. m.	3·—
— Zbiór zadań arytmetycznych. Cz. II. W. XII	3·60
Zydler J. Geometrya. Wyd. XI. kart. m.	7·—

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

Arct-Golczewska. Przygody ziarnka. (M. K. 115)	—·80
Bukowiecka Z. Wspomnienia młodej dziewczyny. Wyd. III. W ozdobnej oprawie	12·—
Jachowicz St. Bajki i powiastki. Wyd. nowe. W ozdobnej oprawie	5·—
Jezierski E. Na bój z Niemcem. (Z. C.) 177	—·50
Królowie i książęta polscy w portretach (Z. C. 335)	1·25
Marlitt E. Złota Elżunia. Wyd. III. W ozd. opr.	10·—
Montgomerry A. Ania z zielonego wzgórza. Wyd. II. W ozdobnej oprawie	16·—
Sulima W. Królowa poziomek i paproci (M. K. 66)	1·30
— Wieszczka bzu (M. K. 65)	1·—
Teresa Jadwiga. Obrona stolicy (M. K. 227)	—·60

WOJSKOWOŚĆ. 2192

Berbecki L. Szkoła rekruta piechoty	—·50
Dyscyplinarne przepisy karne dla armii polskiej	—·80
Eizenberg G. Piesza placówka. Wyd. III.	—·45
Kara St. Przewodnik żołnierza piechoty (w sprzedaży będzie tylko wyd. II.)	—
Karabin Mauzera Nr. 98	—·70
Kukiel M. i Hye F. Taktyka. Cz. I.	3·—
Perwit M. Służba oficerska. Cz. I.	1·—
— Zasady korespondencyi wojskowej	1·50
Przepisy strzeleckie	1·20
Zawadzki B. Instruktor piechoty. Cz. II.	1·80

Nowy Katalog wyszedł z druku 15 kwietnia 1919 r.

Do cen katalogowych dolicza się 10% dodatku drożyźnianego z wyjątkiem książek szkolnych.

Iwonicz = pensyonat = **„Zofijówka“**

poleca piękne słoneczne pokoje z całodziennem utrzymaniem lub bez.

Na żądanie wysyła prospekta. 2447

OBRAZY ORYGINALNE

wybitnych artystów.

Reprodukcye z polskiej i obcej sztuki. — Wzory do malowania: widoki, kwiaty i owoce. — Druki gospodarcze, druki parafialne. — Książeczki do nabożeństwa. 2282

Tapety w dużym wyborze.

Z. Kutrzeba Kraków, Wiślna 11.

Rządowe upoważnione

BIURO 2517
parcelacyjne

Inż. Artura Bromowicza

z urzędową siedzibą w Krakowie, ul. Grodzka 26, telefon 8444,

kupuje dobra dla parcelacyi oraz parcele budowlane — przeprowadza wszelkie roboty techniczne jakoteż elaboraty dla hipoteki.

Szpitalna 40. Szpitalna 40.

SALON SZTUKI

Sprzedaż obrazów najwybitniejszych artystów-malarzy polskich i zagranicznych po najtańszych cenach.

Również sprzedaje się na

SPŁATY MIESIĘCZNE.

Obecnie: 2514

= WSPANIAŁA =

WYSTAWA CZERWCOWA.

Ważne dla Składnic Kółek rolniczych składów naczyń porcelanowych i konsumów.

Fabryka wyrobów fajansowych i majolikowych w Krawsku

Biuro w Krakowie, ul. Sienna 7.

Poleca wyroby swoje jak:

Talerze, garnki, salaterki, miski, filiżanki, garnitury umywalniane itp.

Przyjmuje zlecenia do natychmiastowego wykonania tak wagonowo jak i w mniejszych przesyłkach. 2560

ZA POZWOLENIEM MINISTERSTWA SKARBU

Najstarsza Loterya Klasowa w Polsce

Polska Krajowa **LOTERYA** Klasowa **R. G. O.**

składać się będzie w II. półroczu 1919 r.

Z 70.000 losów 35.000 wygranych i 17 premii.

SUMA WYGRANYCH:

11 milionów 592 tysiące marek.

Ciągnienie I. klasy dnia 14 i 16 sierpnia 1919 r.

Cena losów: ósemka 10 K — ćwiartka 20 K — połówka 40 K — cały los 80 K

Prośby o **kolektury** przyjmuje

Generalna Reprezentacya na Galicyę i Śląsk

WITOLD WILKOSZEWSKI

Zgłoszenia dla niego adresować do kancelaryi adw. Dra Wilkoszewskiego

Kraków, ul. św. Anny L. 9. 2483

Centralna Kancelarya bar. Götzów w Okocimie

poszukuje

główno zarządzającego lasami 2465

Polaka, z wykształceniem akademickiem i dłuższą praktyką administracyjną.

Podania pisemne wraz z odpisami świadectw wnosić należy do tejże kancelaryi w Okocimie, podając termin możności objęcia posady.

Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. — Osobiste zgłoszenia bezcelowe.

PROSZEK MYDLANY paczki ½ kg. po Kor. 1·—

DROBNER — Kraków. 2512

Obiady domowe

z 3 dań K 5. W abonamencie opust. Gołębia 16, I. p. 1879

M. Weinsberg i Syn Kraków

Biuro: Zielona 11. Telefon 1542.

Hurtowna sprzedaż 2553
wyrobów rafineryi w Limanowej.

Oleje maszynowe, automobilowe i cylindrowe, wazelina, smar do wozów, smar towotowy, oleje gazowe i wulkanowe, asfalt i koks.

Naftę, benzynę, parafinę i świece sprzedajemy tylko za przedłożeniem certyfikatu zwolnienia Departam. naftowego.

POLSKA

LOTERYA KLASOWA

na inwalidów wojennych.

Własność Ministerstwa spraw wojskowych.

10 MILIONÓW KORON

wygranych przypada na IV. Loteryę.

Ciągnienie I. klasy dnia 10-go i 12-go Lipca 1919 r.

Co drugi los wygrywa.

Cena losów: ósemka K 7·—, ćwiartka K 14·—, połówka K 28·—, cały los K 56·—.

Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem.

Generalna Reprezentacya Polskiej Loteryi Klasowej

Kraków, Karmelicka 10, tel. 32.

(Zgłoszenia na definitywne kolektury ze stałym przydziałem losów wnosić należy do 30-go czerwca 1919 r.)

W poprzedniej Loteryi padły wygrane:

K 360·000 na los Nr. 10.502
K 80·000 „ 1.111
K 50.000 „ 5.738
K 20.000 „ 771 i t. d.

2522

sprzedane w Domu Bankowym Leopolda Brandstättera w Krakowie.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem R. Ferka.